ZBIGNIEW HOŁDA

ur. 1950; Ełk

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Lubelski Lipiec, strajki, zachodnia prasa, życie polityczne

Lubelski Lipiec 1980

Ja wtedy byłem na Letniej Szkole Prawa Amerykańskiego w Austrii, jak to wyglądało, potem się dowiedziałem od kolegów, ale wtedy to czytałem tylko te gazety zachodnie, one pisały o Lublinie, bardzo pięknie pisały: strajk, kolejarze zablokowali linie kolejowe do [ZSRR], chodzi o wolność i tak dalej. Relacjonowali bardzo ciepło te wszystkie bunty polskie przecież na Zachodzie, zachodnia prasa. Światowe gazety nie mogły nie być rzetelne. To przyjeżdżali korespondenci z Warszawy do Lublina i pisali. O tym, że całe miasto objęte [jest] strajkiem, o atmosferze w mieście, o tym, że tak wiele zakładów strajkuje i tak dalej. Potem żona to potwierdzała, znajomi, że był strajk uciążliwy dla ludzi, ale ludzie bardzo dobrze to traktowali. Jednak bunt przeciwko władzy był dobrze odbierany. Musiałem uczestnikom tego kursu prawa amerykańskiego, i słuchaczom, i wykładowcom tłumaczyć, co to jest, gdzie leży Lublin, co to jest Polska i tak dalej. Ciągle mnie pytali, jak to się skończy i zawsze dawałem takie prognozy optymistyczne, że to się skończy w końcu, że Polska będzie wolna i demokratyczna. No i po latach tak się skończyło. Do domu się nie można było dodzwonić, bo wtedy władza utrudniała kontakty telefoniczne przecież. Cały lipiec byłem w Salzburgu, nawet pamiętam, że skróciłem może o dwa dni, o dzień pobyt, żeby szybciej do Lublina wracać. Na jakiś taki bankiet końcowy nie poszedłem.
[Jak wróciłem, był] koniec lipca [19]80 roku. Tu się tak dopiero rozglądałem, patrzyłem, co się dzieje, no, ale były wakacje. Wyraźnie ludzie byli poruszeni, zadowoleni, no bo to jednak bunt przeciwko władzy się udał, prawda, represje nie spadły na miasto, ludzie zademonstrowali, że nie są zadowoleni z władzy, władza musiała przyznać, że są powody do niezadowolenia. To już było dużo w tamtych czasach. To było dużo. Był lipiec, sierpień, wakacje, wiele osób poza Lublinem. Potem byliśmy na wczasach. Ale rozmawiało się o tym, prawda, to były takie rozpolitykowane czasy. I to było wyraźnie widać, że władza poniosła tutaj porażkę, co sprawiało ludziom wielką przyjemność – tak bym powiedział.

Data i miejsce nagrania	2008-12-19, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"